

Kończy się rok 2021, jaki będzie 2022?

# Tragedie, despoti i nadzieja

**Koniec roku 2021 obfituje w informacje o wydarzeniach tragicznych. Przeplatają się z obawami o najbliższą przyszłość, lecz także z nadzieją, że dobro świata przewycięży zło.**

Wszystko to można znaleźć w nowym oświadczeniu Grupy Kopernika, polsko-niemieckiego zespołu znawców relacji dwustronnych, który zawiązał się 8 maja 2000 roku w Szczecinie. Było to w 50. rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Nowe oświadczenie ukazało się w 40. rocznicę wprowadzenia

realizacji celów politycznych, zmuszaniu Białorusinów do ucieczki z kraju. W swym oświadczeniu podkreślają, że obecna fala emigracji z Białorusi jest największa we wschodniej Europie od czasu wyjazdu tysięcy Polaków w wyniku ogłoszenia stanu wojennego i Ukraińców po aneksji Krymu

zmuszeni do ucieczki z ojczyzny. Zaznaczając, że „przemoc państwa wobec jednostki pozostawia ślady na dziesięciolecia”, podkreślili, że w obliczu represji „liczy się każda forma solidarności” i że gdy „ludzie połączą się ponad granicami w obronie wolności i w duchu solidarności”, możliwe stanie się „pokojowe przewyciężenie autorytarnego reżimu”.

Podobny nastrój panował podczas spotkania wigilijnego w Urzę-

Gości spotkania witał kanclerz Olaf Scholz. Mówiąc najpierw o pandemii, podkreślił m.in., że szczególnie podcięła ona podstawy egzystencji wielu artystom. Potwierdził, że rząd federalny nadal będzie ich wspierał. Dodawał, że kreatywność kultury oraz zaufanie między kulturą a polityką są niezbędne do tego, by społeczeństwo mogło lepiej zrozumieć samo siebie i by trwale istniała przestrzeń dialogu. „Sztuka i kultura są elementarnym składnikiem demokracji”, są „nieodzowne dla naszej wspólnoty” – zaznaczał Scholz. Mówił dalej o prześladowaniach ludzi przez systemy autorytarne, ograniczaniu ich wolności, zmuszaniu do ucieczek, o koniecznej z nimi solidarności, która pozwala lepiej zrozumieć, czym jest społeczeństwo demokratyczne, wzmacniając kulturę szacunku.

Gości witała też nowa federalna minister kultury Claudia Roth. Mówiła o pandemii, uczciła zmarłych, wspominała chorych, dziękowała lekarzom i opiekunom. Nawiązując do Bożego Narodzenia, przypomniała, że Jezus urodził się w stajence, bo ludzie nie chcieli przyjąć Marii i Józefa w swoich domach i że Święta Rodzina z Nowonarodzonym musiała uciekać przed tyranem do obcego kraju. „Boże Narodzenie to historia nie tylko o miłości i nadziei, lecz także o człowieczej oziębłości, biedzie, ucieczce, utracie ojczyzny. Myślmy dziś o milionach ludzi, którzy stracili wszystko, są oddzieleni od rodzin i ojczyzn, zostali wypędzeni, musieli uciekać z powodu prześladowań. Myślmy o bezdomnych na pograniczu polsko-białoruskim i w obozach uciekinierów na wyspach Grecji, o ludziach, których życie jest zagrożone w Afganistanie i Etiopii. Boże Narodzenie to solidarność

z tymi, którzy solidarności szczególnie potrzebują” – podkreślała Roth. Mówiła dalej, że nie można żyć spokojnie, gdy spokoju nie mają sąsiedzi, że społeczeństwa otwarte tworzy solidarność, prawo, demokracja, dla której niezbędna jest wolna kultura. Przypomniała m.in., że od 1999 roku rząd federalny finansuje przedsięwzięcie „Writers in Exile” („Pisarze na obczyźnie”), dzięki któremu twórcy, zmuszeni do emigracji ze swych ojczyzn, mogą przez niezbędny czas mieszkać i pracować w Niemczech.

Część artystyczną spotkania rozpoczęła młoda utytułowana sopranistka (i jednocześnie lekarka) Theresa Pilsł starą pieśnią pielgrzymkową, śpiewaną także w czasie adwentu, o brzemiennej Marii, która szła przez ciernisty las („Maria durch ein Dorwald ging”). Jej trud wynagrodziło narodzenie Jezusa. Następnie wystąpili: Igor Levit, pianista urodzony w Rosji, Mart Yalniz, 18-letni kompozytor i pianista z Azji oraz nagradzana wielokrotnie młoda austriacka wiolonczelistka Julia Hagen. Swoje utwory w językach ojczystych czytali: Kholoud Charaf, poetka z Syrii, Barbaros Altuğ, pisarz i dziennikarz z Turcji oraz Wolha Hapiejewa. Były one następnie prezentowane w przekładzie na niemiecki przez aktorkę Maren Eggert. Wieczór prowadziła Annabella Mandeng, aktorka, sportsmenka, moderatorka, która kształciła się w wielu krajach. Jej matka pracowała przy realizacji międzynarodowych projektów, ojciec, naukowiec, pochodzi z Kamerunu.

Głównymi motywami spotkania były solidarność z prześladowanymi i nadzieja, że prześladowania miną. Oby się to przynajmniej zaczęło spełniać w 2022 roku.

**Bogdan TWARDUCHLEB**



Julia Hagen grała na wiolonczeli ustawionej na stole w sali posiedzeń rządu federalnego.

Fot. Thomas TRURSCHEL/photothek

w Polsce stanu wojennego. Wzywa do solidarności z obywatelkami i obywatelami Białorusi.

Członkowie Grupy Kopernika przypominają o deptaniu praw obywatelskich przez reżim Aleksandra Łukaszenki, o represjach wobec ludzi myślących niezależnie, policyjnej przemocy, torturach, wykorzystywaniu migrantów do

przez Rosję i wybuchu wojny w Donbasie.

Przypominając, że stan wojenny połączył wielu Polaków i Niemców w walce o demokrację, członkowie Grupy Kopernika wzywają rządy Niemiec i Polski, aby wspierały przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w Białorusi i udzielały pomocy wszystkim, którzy zostali

dzie Kanclerskim w Berlinie, które z powodu pandemii odbyło się bez udziału publiczności. Uczestniczyła w nim m.in. Wolha Hapiejewa, białoruska pisarka, która po ucieczce z ojczyzny znalazła nowy dom w Niemczech. W latach 2018 i 2020 jej książki były nominowane w Polsce do Nagrody Literackiej im. Jerzego Giedroycia.